Kilkaset osób zatrzymano podczas niedzielnych akcji protestacyjnych na Białorusi

Prawie 600 osób zostało zatrzymanych podczas niedzielnych akcji protestacyjnych na Białorusi – poinformowało w poniedziałek centrum praw człowieka „Wiasna”, które zamieściło na swojej stronie internetowej listę zatrzymanych. Z kolei białoruskie MSW poinformowało o zatrzymaniu przez milicję podczas niedzielnych protestów 713 osób. Jak podkreśla portal Nasza Niwa, jest to największa liczba zatrzymanych od 11 sierpnia.

Według MSW funkcjonariusze użyli siły, w tym armatek wodnych i pałek, aby rozpędzić tłumy demonstrantów domagających się ustąpienia Alaksandra Łukaszenki oraz rozpisania nowych wyborów prezydenckich.

Resort poinformował też, że w aresztach umieszczono 570 osób. Według resortu spraw wewnętrznych do opozycyjnych akcji protestu doszło w 25 miejscach.

Zdecydowaną większość osób zatrzymano w Mińsku. Oprócz tego do zatrzymań doszło w Brześciu, Witebsku, Mohylewie, Grodnie, Mołodecznie, Żłobinie, Kobryniu i Bobrujsku.

Według „Wiasny” znaczną grupę zatrzymanych – około 40 osób – stanowili dziennikarze. Część z nich zwolniono jeszcze w niedzielę po sprawdzeniu dokumentów, a kilkanaście kolejnych osób w nocy.

Według niezależnego Białoruskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy (BAŻ) w Mińsku zwolniono 12 zatrzymanych w niedzielę dziennikarzy, zarzucając im niepodporządkowanie się poleceniom milicji. Ich rozprawy mają się odbyć w najbliższym czasie. BAŻ poinformował, że wielu dziennikarzom zabrano telefony komórkowe i kamery.

Do tej pory w areszcie znajduje się m.in. dziennikarz telewizji Biełsat Dzmitryj Mickiewicz.

Lokalne starcia z milicją trwały w różnych miejscach Mińska do późnego wieczora w niedzielę. Protestujący tarasowali drogi i próbowali tworzyć barykady.

Na Białorusi od ponad 2 miesięcy trwają akcje protestacyjne przeciwko oficjalnym wynikom wyborów prezydenckich z 9 sierpnia, w których według Centralnej Komisji Wyborczej ponad 80 proc. głosów zdobył Alaksandr Łukaszenka.

Źródło: *PAP*